

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.99 zł., do Francji i Ameryki 7.51 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.01 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filija: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 214.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 17 września 1926 roku.

Rok XX.

M. Lempicki.

Obrzydliwość.

Uczucie obrzydzenia musi przejąć każdego, kiedy się czyta stek wzajemnych oskarżeń, wytaczanych przed forum publiczne, z jednej strony przez b. premiera Grabskiego, z drugiej przez posłów sejmowych z rozmaitych stronnicstw. Dotychczas były to tylko pogłoski, mniej lub więcej uzasadnione i rozdziły się w społeczeństwie przypuszczenia i podejrzenia, przed którymi wzdrygała się dusza prawego człowieka i Polaka. Dziś sami aktorzy uchylają rąbek zasłony, i zdaje się, tylko rąbek, za którą działy się rzeczy karygodne, sami obnażają przed publicznością rzeczywistość — ropiace rany życia przedstawicieli i kierowników narodu. I co ujrzelimy? Szereg typów, zwyrodniałych, opanowanych szałem pieniędzy, władzy, wpływów, cynicznie deprecyjujących szlachetność zasad i metod postępowania, dla których nie istnieje ani majestat Rzeczypospolitej ani godność obywatela, a tylko hasło: „byle by mnie było dobrze!” Powstaje widmo jakiegoś potwora, który mackami swymi oplątał całą Rzeczpospolitą i wysysa z niej soki; uwija się zgraja „rycerzy przemysłu”, którzy szarpają z wszech stron majątek państwa i kalamaję honor Polski. „Moral insanity” (choroba moralna) — na całej linii, haniebne widowisko występności dla swoich i obcych!

Teraz ujadają na siebie wzajemnie: posłowie — na b. premiera, że w swej działalności państwowej kierował się podobnymi osobistymi; b. premier — na posłów, że przy wydawaniu swych opinii i głosowaniu mieli własny interes pieniężny na celu, a dziś mszczą się na nim za usunięcie od żłobów, przy których zerowali.

„Ambo meliores” — możnaby powiedzieć; wart Pac pałaca i pałac Paca. Czy może p. Grabski z czystym sumieniem powiedzieć, że nie używał środków korupcji dla pozyskania głosów w Sejmie i przeprowadzenia swych zamierzeń? Czy zawsze np. przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych, powodował się wyłącznie interesem państwowym, a nie chęcią przysłużenia się ludziom sobie bliskim lub wpływowym? Czy ludzie, których sobie dobrać i którzy w jego imieniu działali, zawsze mieli czyste ręce? Jeżeli jednym dawał niezastuszenie posady, synekury, koncesje, to tem samem demoralizował innych i logicznie ścigał na siebie gniew tych, którzy nic nie dostali.

A posłowie, którzy widzieli szkodliwość dla państwa działalności p. Grabskiego, dla czego nie występowali przeciw niemu, kiedy był premierem? Dla czego odłożyli swe rewelacje do czasu, kiedy już ustąpił? Czy ich milczenie nie pochodziło z obawy narażenia się szafarzowi dóbr ziemskich i łask (kosztem państwa), jakim jest kierownik rządu?

W współczesnym życiu publicznym Polski, „dawna Polaków duma i szlachetność” stały się przeżytkiem, anachronizmem; miejsce ich zajęły: próżność i beczeczność.

Marszałek Piłsudski sponiewierał posłów na zebraniu u premiera Bartla, nie szczedząc takich epitetów, jak „szuja”, „kanalija” itp.; kiedyś poprzednio zarzucił tym, którzy rządili, że uczynili Polskę „karłów, płazów, gadów”. Był

Litwa poruszy sprawę wileńską na forum Ligi Narodów.

Litwa z Polską nadal w niezgodzie.

Genewa, 16. 9. Delegat litewski do Ligi Narodów, p. Szidziuskas oświadczył do sprawozdawców pism: Klajpeda znajduje się wskutek naprężonych stosunków litewsko-polskich w poważnych trudnościach. Liga Nar. okazała się w sprawie Wilna bezsilna. Normalne stosunki między Litwą a Polską nie będą podjęte, dopóki nie zostanie napra-

wiona krzywda wileńska. Nasze wysiłki zmierzają do usunięcia tego bezprawia. W niedalekiej przyszłości Litwa poruszy tę sprawę ponownie przed forum Ligi Narodów i wykaże, że gospodarze podniesienie Litwy jest ściśle związane z naprawieniem wyrządzonej Litwie przez Polskę krzywdy.

W monopolu spirytusowym nie było nadużyć.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Komisja międzyministerjalna dla zbadania spraw w Monopolu Spirytusowym zakończyła swe czynności. Nie znalazła ona podobno powodów do skierowania sprawy na drogę sądową lub na drogę dyscyplinarną. Ujawniono poważne uchybienie przy wydawaniu firmom zaliczek i niedokład-

ności w sprawie bilansu. Widoczne były niedołęstwo i niedbalstwo i brak wiedzy fachowej. Dyrektorem monopolu spirytusowego ma zostać w dniach najbliższych p. Antoni Lewandowski dotychczasowy kierownik fabryki wagonów we Lwowie.

„Głos Ludu” przed sądem.

Trybunał nie dopuścił do dowodów, wykazujących niemoralność i niebezpieczeństwo przewrotu majowego. — Adwokat Niedzielski złożył obronę. — „Hasło” wyszło z procesu obroną ręką.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj redaktor i wydawca „Głosu Ludu” p. Józef Sieciński, oskarżony przez komisariat rządu o wydrukowanie 23 maja dwóch artykułów, w których zaznaczył, że rząd obecny oparł się na żywiołach nie myślących o całości państwa, twierdząc, że wypadki majowe wywołały te same czynniki, które spowodowały spiski ukraińskie w Małopolsce Wschodniej i rzekome zaburzenia komunistyczne w Wilnie. Tu artykuł przepowiada zagładę Polski z powodu nowego kursu.

Obronca oskarżonego, adwokat Niedzielski, prosił o odroczenie rozprawy sądowej, wydobycia z Sejmu odezwo stronnictw radykalnych i zbadanie w charakterze świadków Marszałka Piłsudskiego i b. prezydenta Wojciechowskiego. Sąd nie zgodził się na żądanie obrony, wobec czego obrońca domagał się ściągnięcia z Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych raportów wszystkich województw o wypadkach majowych, które wspominają o krwawych gwałtach w związku z przewrotem majowym, agitacji wywrotowców i rokoszan na tle prób zagrabiania własności prywatnych.

Wobec powtórnej odmowy sądu i u niemógłwienia przeprowadzenia dowodu prawdy, jak wyraził się adwokat Niedzielski, jest on zmuszony złożyć mandat obrońcy, co też i uczynił.

Sąd skazał Siecińskiego na 100 złotych grzywny, ewentualnie na 2 tygodnie aresztu.

Również wczoraj odbył się proces przeciwko tygodnikowi „Hasło” (Ch. D.) skonfiskowanemu z polecenia komisariatu rządu za artykuł p. t.: „Malejące skutki zamachu stanu”. Obronca poseł Bittner podniósł, że rząd ściga tylko tych, którzy bronią w prasie prawdy i moralności. Oskarżonego redaktora uwolniono.

Budżet państwowy na IV. kwartał b. r.

Warszawa, 16. 9. (AW) Wniesione do kancelarii sejmowej przewidywania budżetowe na IV. kwartał zamyka się łączną sumą wydatków zł 484,785,654 —, czyli wykazuje wzrost wydatków w porównaniu z poprzednim kwartałem o 26,9 milionów złotych. Zwiększenie wydatków wykazuje Ministerstwo Skarbu, do którego budżetu wstawiono pozycję 11,8 milionów złotych na spłatę długów państwowych, oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych, które przekroczyło ustawowo określoną sumę wydatków o 12 milionów złotych. Ogółem wynoszą wydatki Ministerstwa Skarbu 158 milionów złotych, Ministerstwa Spraw Wojskowych 101 milionów złotych i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 27 milionów złotych.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło

— 54 milionów złotych. —
Miejska Kasa Oszczędności

ul. Jezulcka 15 (gmach Magistratu).

Institucja prawa publiczn. o pupilarnej pewności

(→) Dr. Śliwiński, Prezydent miasta.

Niema porozumienia między premierem a marszałkiem.

Warszawa, 16. 9. (AW) Dotychczas nie nastąpiło porozumienie pomiędzy marszałkiem Sejmu a premierem Bartlem w związku z rozpoczęciem się sesji sejmowej. „Nasz Przegląd” widzi w braku tego porozumienia zaostrenie stosunków między rządem a Sejmem.

Kemmerer nie zetknął się z Piłsudskim.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Pisma warszawskie podają, że ani Kemmerer ani nikt z jego otoczenia nie poznał marszałka Piłsudskiego, aczkolwiek misja amerykańska bawiła 3 miesiące w Polsce.

Podatki nie będą podwyższone.

Warszawa, 16. 9. (AW) Centralny komitet porozumiewawczy związków zawodowych pracowników państwowych otrzymał z Prezydium Rady Ministrów zawiadomienie, iż wszelkie wiadomości o podwyższeniu podatków dla poprawy uposażenia urzędników państwowych są przedwczesne. Rząd interesuje się poprawą bytu urzędników, jednak nie powziął dotąd żadnych decyzji co do znalezienia sposobów pokrycia nadwyżki wydatków na uposażenie.

Afera Grabskiego zaatakuje coraz szersze kręgi.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Posłowie: Byrka, Wyrzykowski i Michalski zaatakowani przez ekspremjera Grabskiego przyjechali do Warszawy i odbyli narady z marszałkiem Ratajem. Marszałek sejmu naradzał się w tej sprawie ze swymi zastępcami wicemarszałkami Daszyńskim i Poniatowskim.

Łódź podwedna „Piłsudski”.

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Oficerowie garnizonu warszawskiego wystąpili z inicjatywą zbudowania łódzi podwodnej imienia marszałka Piłsudskiego, w drodze dobrowolnego opodatkowania swoich pensji w wysokości 3 złotych miesięcznie. Komendant m. Warszawy pułkownik Rozeń poparł myśl apelem do oficerów stolicy aby pozywolili na doliczanie groszowych kwot w kasynach oficerskich i t. d. na ten sam cel.

Orliński natrafia na przeszkody.

Tokjo, 15. 9. (PAT) Por. Orliński wyjechał dnia 13 bm. z Ossaki. W Heiko na północny-wschód od Suelu (Korea) zmuszony on był wylądować. Aparat cały.

Ile kosztował strajk górników angielskich?

London, 15. 9. (PAT) Jak podaje „Westminster Gazette” strajk górników kosztował dotychczas Anglię 350 milionów f. szt.

Odprowadzenie zwłok

ś. p.

D-ra Bronisława Potockiego

z domu żałoby przy ul. Chodkiewicza 38 na nowy cmentarz katolicki, odbędzie się

w piątek, 17. bm. o godz. 3 1/2 po południu

na który to smutny obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan pogrążona w nieutulonym żalu

Zona.

21054)

Dnia 15. września 1926 r. rano o godz. 3-ciej, zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa córka, ukochana siostra i szwagierka

ś. p.

Helena Sierczewska

przeżywszy lat 26.

O czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

(21088)

Rodzice i Rodzeństwo

Bydgoszcz — Poznań — Gniew Pom. — Kalkberge pod Berlinem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18. 9. 1926 r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby przy ul. Fordońskiej 63. na stary cmentarz. Msza św. za spój duszy ś. p. Zmarłej tego samego dnia o godzinie 11-tej przed południem w kościele Farnym.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 18 b. m., przed południem o godz. 10 będą przy ul. Zacisze nr. 3, III. ptr. przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty sprzedane: (21066)

3 burka dębowe, 3 szofy do akt, 1 regał, szafa żelazna i biblioteka dębowa.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 18 września r. b. o godzinie 3-ciej po południu będą sprzedawał w Browarze Mysłęcinek i to za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty: (21068)

Farówz kryty na gumach, bryczka żółta, parokonna, także jednokonna, wolant czarny, 8 koni, szory wyjazdowe i robocze, salonik, 2 leżanki, meble koszykowe, żyrandol elektryczny, 2 kasy ogniowate, 2 samochody ciężarowe, rolwozy do piwa, wozy, większa ilość antyków, około 100 hektolitrów piwa, motor elektryczny 110 voltowy, 15 kadzi fermentacyjnych po 30 hektolitrów, większa ilość kuf po 30 i 15 hektolitrów, stóg żyta około 150 centnarów i także ilość owsa, podstawki do kwiatów i t. p.

Romanowski, komornik z pol.

Licytacja drzewa.

Dnia 23 września 1926 r. o godz. 10 w sali restauracyjnej p. Redliaka w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej sprzedawać się będzie drzewo:

- a) użytkowe (budulec i tylko z Łochowa)
- b) opałowe (szczapy, wałki, gałęzie)

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniac, Biedaszkowo, Przyjezierze i Łochowo. (21042)

Państw. Nadleśnictwo Bydgoszcz.

Ostrzeżenie!

W nocy z 13-14-go bm. **skradziono** mi ze stajni **2 konie** z uzdeczkami.

I. Wałach 6-letni, gniady, z łysinką, lewa tylna pęcina biała z blizną, wielkość mniej więcej 1.62 do 1.65 mtr.

II. Kobyła 5-letnia, gniada, z małą podłużną gwiazdą na grzbiecie, białe miejsce z odłoczenia upręży, wielkość mniej więcej 1.62 do 1.65 mtr.

Kto mi dopomoże w odnalezieniu moich koni lub poda bliższe dane, otrzyma **nagrodę!** Przed kupnem skradzionych koni ostrzega się

Franciszek Bey

właściciel

Bruki, poczta Unistaw, pow. Chelmno.

Restauracja - Kawiarnia

GRAND CAFE

Jagiellońska 12. Telefon nr. 370.

Drż

Wielki POWITALNY KONCERT

salonowej orkiestry

kapelmistrza **Cz. Dzigczkowskiego**. W czasie przerwy, gościnne występy tenora operowego p. **Z. Kanicza**

Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem, początek programu o godzinie 8 wieczorem. Koniec o godzinie 1-iej w nocy. (21043)

Dnia 13-go września 1926 r. zasnął w Bogu

ś. p.

Dr. Bronisław Potocki

adwokat i notariusz

członek i sekretarz Obywatelskiego Komitetu dla bezrobotnych.

Rzesze bezrobotnych miasta naszego tracą w przedwczesnie Zmarłym najlepszego i serdecznego opiekuna, Komitet gorliwego i wzorowego współpracownika.

Cześć Jego światłej pamięci!

Obywatelski Komitet dla bezrobotnych

(→) Tadeusz Janicki.

21015)

W środę, dnia 15 bm. o godzinie 2 w nocy zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Anna Drobuszewska

przeżywszy lat 24, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę przed południem o godz. 8 i pół po Mszy żałobnej za duszę zmarłej z kościoła parafjalnego w Slesinie.

Fabryka mebli kuchennych na Pomorzu poszukuje jako kierownika oddziału dla malarni dzielnego i pewnego

majstra malarskiego

obeznanego z najnowszymi metodami malowania i lakierowania. Kandydaci muszą rozporządzać dostatecznym talentem organizacyjnym i muszą być w stanie zawiadywać większym oddziałem. Mieszkanie jest wolne. Zgłoszenia pod „P. D. H.” do Dziennika Bydgoskiego. (21062)

Licytacja spadkowa przy ul. Toruńskiej 154.

W piątek, dnia 17 września o godz. 3-ciej po poł. sprzedawać będą najwięcej dającemu dobrze utrzymane meble i inne przedmioty:

kanapy plusz., lustro, szafy do garderoby, szafonierki, maszyna do szycia (Phönigsa), stoły, krzesła, 1 dywan (linoleum) 4x3, 1 dywan 3x150, komody, obrazy, garderoba dam., sprzęty kuchenne, szkła i porcelany i wiele innych rzeczy. (21069)

Michał Piechowlak, zaprzysięż. licytator i taksator Magazyn mebli ul. Długa nr. 8. Telefon nr. 1651.

Państw. Nadleśnictwo Bartodzieje

sprzeda przez licytację w poniedziałek, dnia 20 września br. w lokalu p. Redliaka przy ul. Toruńskiej 185

drewno użytkowe, budulec II-IV kl. i szczapny opałowe, wałki i gałęzie 3.500 m³

z leśnictw: Emiljanowo, Kobylebłota, Żółwin, Zimnawoda i M. Bartodzieje. (21043)

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

Państwowy Nadleśniczy.

Używane

chassis od samochodu wzgl. używany samochód o średniej sile

poszukiwane celem kupna.

Zgłoszenia pod „P. R.” do Dzien. Bydg. (21063)

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na październik 1926 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwif pocztowy.

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za październik 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1926.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na październik 1926 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwif pocztowy.

Zi _____

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za październik 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____ dnia _____ 1926.

podpis: _____